

Eurodeputowani zamieszani w różnego typu skandale

15 kwietnia 2024

PE jest dowodem, że władza korumpuje. 25 proc. europosłów nie ma „czystego konta” w swojej działalności. Chodzi tu afery duże i małe aferki, ale w sumie co czwarty poseł do Parlamentu Europejskiego jest zamieszany w jakiś skandal polityczny. 9 czerwca warto szukać na listach „sprawiedliwych”...

Takie dane o szacownych posłach w Brukseli przynosi sondaż opublikowany przez holenderską platformę śledczą „Follow the Money” na temat skali afer i skandali, w jakich uczestniczyli europejscy posłowie. Przed wyborami do PE warto go przypomnieć.

Prawie jedna czwarta z 704 obecnie sprawujących urząd parlamentarzystów ma coś na sumieniu w postaci złamania prawa lub naruszenia przepisów. Najgłośniej było o tym, że ryba psuje się do głowy, czyli o wydarzeniach z 9 grudnia 2022 r., kiedy to belgijska policja aresztowała jedną z wiceprzewodniczących parlamentu, socjaldemokratkę Evę Kaili za łapownictwo. Skandal trafił na pierwsze strony gazet w wielu mediach, a chodziło o duże sumy z Kataru i Maroka w celu obrony interesów tych krajów.

Raport „Follow the Money” poszedł drogą analizy doniesień medialnych i pokazuje, że Kaili to tylko wierzchołek góry lodowej. W raporcie wymienia tylko skandale, które zostały jasno stwierdzone w mediach lub miały określone konsekwencje, takie jak sankcje, śledztwa czy nagany, a także przypadki, w których zarzuty zostały udowodnione ponad wszelką wątpliwość, chociaż nie znaleziono podstaw do dochodzenia, czy innych konsekwencji.

Sprawdzono 704 deputowanych Parlamentu Europejskiego, którzy zasiadali tam w dniu 18 stycznia 2024 r. Nie uwzględniono

posłów do Parlamentu Europejskiego, którzy opuścili swoje fotele w czasie kadencji. Doszukano się, że 253 sprawy trafiły na pierwsze strony gazet zarówno w ich krajach, jak i za granicą.

Skandale te dotyczyły łącznie 163 obecnych parlamentarzystów, czyli prawie jednej czwartej z 704. 23 z nich, czyli ponad 3 procent, zostało skazanych przez sąd lub ukaranych grzywnami za przestępstwa. W prawie każdym kraju UE, co najmniej jeden poseł był zamieszany w wątpliwe lub wręcz nielegalne zachowanie, chociaż te przypadki miały różną wagę.

Częste było znęcanie się i molestowanie seksualne. Do mediów trafiły 46 przypadki w wykonaniu 37 parlamentarzystów. Bywało, że poseł do Parlamentu Europejskiego został oskarżony o kradzież telefonu komórkowego. Były przypadki molestowania moralnego i wykorzystywania seksualnego. Badanie wykazało również 45 przypadków korupcji, takich jak nepotyzm, czy kumoterstwo.

W raporcie przytacza się także 44 skandale związane z oszustwami i kradzieżą zasobów. Pięciu posłów do PE było zamieszanych w sprawy fikcyjnego zatrudnienia asystentów parlamentarnych. Hiszpański skarb państwa nałożył także sankcje na niektórych hiszpańskich posłów do Parlamentu Europejskiego, którzy próbowali uniknąć podatków w swoim kraju, składając formularze podatkowe w Belgii, gdzie stawka podatku jest niższa. Część z nich zaskarżyła decyzję władz do sądu, gdzie przegrała.

Na liście jest i polski poseł do Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki i jego słynne już podróżowanie do Brukseli samochodem „na papierze”, celem uzyskania zwrotu za „kilometrówkę”. Sprawa karna przeciwko Czarneckiemu, po 4,5 roku, wciąż się toczy. Nie ma na liście nowego posła z Polski, Włodzimierza Karpińskiego, który do Brukseli poleciał niemal prosto z... aresztu. 1 stycznia nie był bowiem jeszcze eurodeputowanym.

Autorstwo: BD

Na podstawie: Press Info-Media

Źródło: NCzas.info